

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII

Sroda 1 września 1937 r.

Nr. 240

Adres redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową 2.50

## JAPONCZYCY ZBOMBARDOWALI KANTON

### Kobieta członkiem rady wojennej

SZANGHAJ, 31.8. Po zaciętej walce na od-  
płunku Luiho-Wusng dzień Japończycy e-  
wakuowali swe oddziały z południowej części  
koncesji międzynarodowej.

LONDYN 31.8. W Szanghaju doszło ubie-  
głej nocy w dzielnicy międzynarodowej, do za-  
mieszek wywołanych przez studentów chiń-  
skich, protestujących przeciw otwieraniu ka-  
baretów i lokali dancingowych w obecnym kry-  
tycznym czasie. Związek odrodzenia narodo-  
wego, którego prezeską jest żona marszałka  
Czang-Kai-Szeka, wystąpił przeciw otwieraniu  
kabaretów i zwrócił się do władz z żądaniem  
zamknięcia lokali rozrywkowych i ukarania  
właścicieli.

Wedle doniesień z Nankinu, żona marszałka  
Czang-Kai-Szeka została mianowana człon-  
kiem rady wojennej. Jej polem działania jest  
lotnictwo. Jest to pierwszy wypadek w dzie-  
jach nowożytnych, by kobieta była członkiem  
rady wojennej.

#### CHINCYCZY PRZEPRASZAJĄ

WASZYNGTON, 31.8. Sekretarz stanu Hull  
poleciał ambasadorowi amerykańskiemu w Nan-  
kinie, aby założył u rządu chińskiego energic-  
zny protest przeciw bombardowaniu perow-  
ta „President Hoover“.

NANKIN, 31.8. Rząd chiński wyraził goto-  
wość przyjęcia na siebie pełnej odpowiedzial-  
ności za wypadek z parowcem amerykańskim  
„President Hoover“ i jest skłonny wyrównać  
powstałe szkody. Podkreślają, że zaszła w tym  
wypadku bardzo przykra pomyłka, gdyż lot-  
nicy chińscy wzięli okręt japoński za trans-  
portowiec japoński.

#### POMOC SOWIETÓW

PARYŻ, 31.8. „Jour“ donosi, że zawarty nie-  
dawno sowiecko-chiński układ o niesgieszli za-  
wiera tajną klauzulę, na mocy której rząd so-  
wiecki zobowiązał się do dostarczenia Chinom  
większej ilości materiału wojennego. Układ po-  
stanawia, że jeszcze przed listopadem rb. So-  
wiewi dostarczą Chinom 362 samoloty, 200  
czołgów, 5 tysięcy koni, 2500 motocykli, 1500  
traktorów, 150 tysięcy karabinów, 120 tysięcy  
szrapneli i 60 milionów pocisków. Poza tym

#### Narada na Zamku

WARSZAWA, 31.8. (tel. wł.) Pan  
Prezydent R. P. przyjechał na krótki  
pobyt do Warszawy. Pan Prezydent  
przyjął wczoraj w obecności Marszałka  
Śmigłego-Rydza, Prezesa Rady Mini-  
strów, gen. Ślawoja-Składkowskiego i  
wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, któ-  
rzy referowali o bieżących pracach  
rządu.

## Teror antypolski szaleje w Gdańsku

GDAŃSK, 31.8. Polacy: Plegier z  
Pazdzółek, Kornat i Bukowski z miej-  
sowości Rosenberg i Filipiński z Lęgo-  
wa zostali wczoraj aresztowani i podob-  
nie jak Warczyński, osadzeni w are-  
ście ochronnym. Zarządzenie to ma na  
celu wymuszenie na nich pod presją  
fizyczną i moralną przeniesienia dzieci  
ze szkół polskich do niemieckich lub o-  
świadczenia się za narodowością nie-  
miecką.

W dniu dzisiejszym został napadnięty  
przez dwóch członków partii narodowo  
socjalistycznej Hongartha i Schuberta  
obywatel gdański narodowości polskiej  
Józef Artujans. Napadniętego obronili  
dwaj Polacy, którzy odpędzili narodo-  
wych socjalistów.

Prezydent Senatu Greiser trzykrot-  
nie odmówił przyjęcia pólów polskich do  
Sejmu gdańskiego Bronisława Bu-  
dzyńskiego i Antoniego Londziona. któ-  
rzy zamierzali interweniować w spr-  
awie dzieci polskich, przenoszonych siłą  
do szkół niemieckich i związanych z  
tym zajęć.

Rosja sowiecka ma zapewnić Chinom dostar-  
czenie wojsk technicznych i specjalistów z in-  
nych państw przez zaciąg ochotniczy. Wza-  
mian za to Chiny zobowiązują się złożyć w  
sowieckim Banku Państwowym złoto, pokry-  
wające przynajmniej w połowie wartość do-  
starczonego materiału, oraz mają udzielić Ro-  
sji sowieckiej szereg koncesyj w Chinach pół-  
nocnych.

#### KANONADA W SZANGHAJU

SZANGHAJ, 31.8. Silny ogień artyleryjski,  
który słychać było w godzinach przedpołudnio-  
wych, zdaje się wskazywać możliwość rozpo-  
częcia zapowiadanej ofensywy japońskiej,  
jakkolwiek dotychczas brak bardziej dokład-  
nych wiadomości.

Poza tym wiadomości z obu źródeł brzmią  
sprzecznie. Dowódcą wszystkich sił chińskich  
pod Szanghajem został mianowany gen. Czang  
Tsen-Czung, bliski współpracownik marszałka  
Czang-Kai-Szeka.

#### JAPONCZYCY ZDOBYLI PRZEŁĘCZ NANKAU

SZANGHAJ, 31.8. Pod aporem przeważają-  
cych sił przeciwnika oddziały chińskie musia-  
ły wycofać się ostatecznie z przełęczy Nankau.  
Miasto Szanguan i Patalin, znajdujące się na  
północnej stronie przełęczy, wpadły w ręce  
przeciwnika.

Według doniesień chińskich, naturalne for-  
tece w rejonie górskim wzdłuż wielkiego mu-  
ru chińskiego dotychczas znajdują się jeszcze  
w rękach oddziałów chińskich, stawiających  
zacieklej opór Japończykom.

#### MOBILIZACJA

NANKIN, 31.8. Rząd chiński wydał rozkaz  
powszechnej mobilizacji, obowiązującej wszy-  
stkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat.

#### BOMBARDOWANIE SZANGHAJU

SZANGHAJ, 31.8. Eskadry samolotów chiń-  
skich zrzuciły dziś szereg bomb w dzielnicy

Yang-Tse-Pu.

TOKIO, 31.8. Wedle doniesień z Szanghaju  
wojska japońskie zdobyły dziś po południu  
fort Wu-Sung, położony niedaleko miasta Wu-  
Sung.

W ciągu nocy lotnicy japońscy bombardow-  
wali północną część miasta. Poważnie ucier-  
piał dworzec kolejowy. Straty są bardzo  
znaczące.

## Dr. S. Starzyński

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 32.

### wyjechał

na 4 tygodnie.

## Czerwoni przyznają się do klęski Powstańcy 6 klm. od Asturii

PARYŻ, 31.8. Wedle komunikatu powstań-  
czego z Santander, zwycięski pochód wojsk  
powstańczych na Asturię trwa w dalszym cią-  
gu. Wojska powstańcze znajdują się już w od-  
ległości 6 klm od granicy prowincji. Wojska  
rządowe cofają się w dalszym ciągu, stawiając

jedynie ut i ówdzie słaby opór, który jest bez  
większego wysiłku przełamany. Większe  
zgrupowania wojsk rządowych są natychmiast  
rozbijane przez lotnictwo włosko-niemieckie,  
operujące wzdłuż wybrzeża. Wojska powstań-  
cze zdołały już wyminąć miejscowości Cavia-

des i Vallines i opanowały wyżyny masywu  
górskiego Candu, położonego na południe od  
portu San Vincente de la Barquera. Port ten  
znajduje się pod ogniem artylerii powstańczej.  
Oddziały powstańcze, operujące w górach  
Sagra, leżących na południowy-zachód od Sier-  
ra el Escudo, zajęły miejscowość Bejos.

#### WYNURZENIA GEN. MIAJA

MADRYT, 31.8. Gen. Miaja, komentując wo-  
bec przedstawicieli prasy zdobycie Santanderu  
przez powstańców, oświadczył, że zdobycie te-  
go miasta nie przedstawia wielkiego sukcesu.  
Sytuacja geograficzna na froncie Santander  
jest tego rodzaju, że daje wielką przewagę  
stronie nacierającej, stronie zaś rządowej nie  
pozwała na skierowanie tam pomocy. Sukcesy  
powstańcze nie oznaczają bynajmniej przewagi  
wojskowej powstańców — twierdzi gen. Mia-  
ja. Wszędzie, gdzie tylko dochodzi do walki w  
warunkach normalnych, t. zn. na wszystkich  
frontach, z wyjątkiem północnego, wykazali-  
my naszą wyższość nad powstańcami i to za-  
równo w natarciu, jak i obronie. Wskazują na  
to sukcesy nasze, odniesione na północno-za-  
chód od Madrytu, jak i sukcesy obecne na  
wschodzie. Hiszpanie dobrze o tym wiedzą, że  
sytuacja inaczej by się przedstawiała, gdyby  
nie ochotnicy włoscy i pomoc techników nie-  
mieckich — zakończył swe wynurzenia gen.  
Miaja.

WALENCJA, 31.8. Ministerstwo obrony nar-  
odowej komunikuje: Na froncie Santander  
nieprzyjacieli posuwa się w dalszym ciągu na-  
przód poprzez Sierra de Escudo, utrzymując  
łącznie z zmotoryzowaną kolumną, która się  
posuwa drogą Piente—Nansa. Na froncie pół-  
nocnym oddziały nasze, które zdołały wczoraj  
zająć pewne punkty, zmuszone były powró-  
cić do swych stanowisk wyjściowych pod sil-  
nym naciskiem nieprzyjaciela, który otrzymał  
posiłki. Na odcinku południowym Tagu pow-  
stańcy skierowali atak na pałac Sista i Casa  
dela Legua. Atak powstańczy został odparty.

## JABŁKA

DESEROWE 1 gatunku

w wagonach otrzymała

Hurtownia

Chrześc. Tow. Dobroczynności

w Sosnowcu ul. 3-go Maja Nr. 20

CENY B. NISKIE.

## W Zakopanem aresztowano prof. Kota

ZAKOPANE, 31.8. (tel. wł.) Jak nas  
informują wczoraj wieczorem aresztowa-  
no z polecenia prokuratury krako-  
wskiej prof. Stanisława Kota, który  
ze względu na ciężki stan zdrowia na  
razie jest internowany w Zakopanem.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim ro-  
ku prof. Stanisław Kot był ciężko cho-  
ry, a później wyjechał za granicę, gdzie  
poświęcał czas pracy naukowej, oraz  
wykładom w szeregu uniwersytetach.

Aresztowanie prof. Kota łączy się  
tutaj z oświadczeniem premiera Skład-  
kowskiego, że represje wobec Stron.  
Ludowego nie ominą przywódców.

TARNÓW, 31.8. (tel. wł.) W nocy z  
30 na 31 bm. policja przeprowadziła re-  
wizję w mieszkaniu dr. Stanisława  
Chmiela w Tarnowie. Rewizję przepro-  
wadzono pod przewodnictwem proku-  
ratora Kozuba. Dr. Chmiela aresztowa-  
no. Ponadto aresztowano dr. Władysława  
Witka ze Śmigła pod Tarnowem.  
Obaj aresztowani są działaczami ludo-  
wymi.

Władze policyjne przeprowadziły ró-  
wnież rewizję w lokalu Stronnictwa  
Ludowego w Tarnowie, po czym lokal  
zpieczętowany.

W Brzesku przeprowadzono rewizję  
w mieszkaniu adwokata Witka.

#### ARESZTOWANI ZOSTALI ZWOLNIENI

GDAŃSK, 31.8. (tel. wł.) Na skutek  
interwencji Komisarza Generalnego  
Rzplitej Polskiej w Gdańsku zostali  
zwolnieni wszyscy aresztowani, którzy  
nie chcieli posyłać swych dzieci do  
szkół niemieckich lub też nie oświad-  
czyli się za narodowością niemiecką.

# Za kulisami wiedzy tajemnej kryła się wyuzdana rozpusta zbrojeńców

Na łamach „Wieczoru Warszawskiego” W. Poprzęcki, współpracownik tego piśmie dzieli się spostrzeżeniami z zebrania nielegalnie istniejącego klubu okultystów w Warszawie, do którego udało mu się dostać. Poniżej zamieszczamy relację z drugiego zebrania w którym brał udział:

Na drugim zebraniu, w którym „miałem zaszczyt” brać udział, nie było nic, na co wartoby zwrócić uwagę. Zorientowałem się jednak bez trudu, że zarówno po pierwszym jak i po drugim zebraniu, gospodarz lokalu pan Z. czeka, abym ja i czterej nowoprzyjści — opuścili lokal, aczkolwiek nikt poza tym nie zabierał się do wyjścia.

Spodziewając się takiego obrotu rzeczy postanowiłem za trzecim razem tak kluczyć aby nie opuścić lokalu. Udało mi się dzięki temu, że w ostatniej chwili poszedłem do kuchni napić się wody. W tym właśnie czasie służącego wezwano do salonu, a ja korzystając z jego nieobecności, trzasnąłem drzwiami kuchennymi i — na palcach przeszedłem do przedpokoju, łączącego kuchnię z drzwiami frontowymi.

Tu weisnąłem się pomiędzy szafę i portiere.

Służący przeszedł obok mnie trzy razy. Za trzecim razem usłyszałem, jak komuś w salonie meldował:

— Napił się wody i wyszedł kuchennym wyjściem...

Z salonu dochodzić zaczęły na razie głosy zmieszane, po czym opanował je jeden głos, który mówił długo i monotonnie, jakby coś wykladał. Coby to jednak być mogło — nie słyszałem i nie mogłem zrozumieć.

Dopiero gdy udało mi się opuścić nie wygodne schronisko i podejść do drzwi dzielących salon od jadalni usłyszałem ostatnie słowa tego wykładu:

— ...a to jest możliwe tylko przy całkowitym skoncentrowaniu myśli w jednym wyłącznie kierunku.

Gdy skończył, podniosła się ze swego miejsca znana na bruku warszawskim piękność pani A. (więcej zresztą znana na bruku niż piękność) i najspokojniej w świecie zaczęła się rozbierać na środku salonu.

W tym momencie podszedł do niej pewien dość znany aktor, który... również się rozbierał.

Kobiety i mężczyźni wpatrzeni w tych dwoje, oświetlonych nastrojowym światłem czerwonym wyglądali tak, jakby uważnie czegoś słuchali. Było to jednocześnie śmieszne i obrzydliwe.

Cały ten seans bowiem zamienił się w publiczną niejako orgię. Trwało to już chyba z kwadrans, gdy z przejmującym krzykiem porwała się jedna z pań:

— Widzę!! Widzę!! — darła się przez łaźniwie.

Zanim jednak zdążyła powiedzieć co widzi — zemdlala.

Dwóch panów, widocznie jeszcze nie dość „okultystycznie” nastrojonych rzuciło się ku niej z karafką.. koniaku. Jakką ją wytrzeźwili, nie wiem, dość, że po jakimś czasie podnieśli ją i położyli w fotelu. Chwilę później zemdlala druga pani, po tym trzecia.

Odór koniaku, papierosów i — potu dusił mnie. Chciałem za wszelką cenę wytrzymać do końca tego makabrycznego widowiska — nie mogłem.

Reszta opanowania przydała mi się jedynie na niespostrzeżone opuszczenie tego lokalu.

Dopiero odetchnąwszy chłodnym powietrzem nocy zacząłem się zastanawiać nad tym co widziałem.

— Przecież — myślałem — to co widziałem nie może mieć nic wspólnego z okultyzmem ani wiedzą tajemną, taką czy inną. Czy potrzeba do tego zrzeszania się w klub, który — ma się zajmować okultyzmem? Przecież klub nie jest jawny, więc nie potrzebuje po-

krzywki okultyzmu dla zamydlenia oczu władzom...

Zrozumiałem to wreszcie, gdy w książce George'a Mauritiusa (autentycznego oczywiście) przeczytał co następuje:

„Psychologia uczy nas, że całkowita zgodność współdziałania świadomości i podświadomości następuje przy niektórych funkcjach fizjologicznych, przy pewnym oczywiście natężeniu myśli i dobrej woli ze strony medium”.

Psychologia tego nie uczy. Ale to mniejsza. Dzięki tej książce dowiedziałem się, dlaczego okultyści urządzają orgie seksualne: dlatego, żeby osiągnąć „najwyższe natężenie ducha, materializującego zjawy poza ziemskie...”

Tak wyglądają kulisy „wiedzy tajemnej o nadprzyrodzonym” w interpretacji warszawskich adeptów.

Dla człowieka logicznie myślącego — istnienie klubu wydaje się zbędne. Po głośnym procesie o nierząd w hotelach cała Warszawa wie, że tego rodzaju seansy można urządzać nie tylko w mieszkaniach prywatnych i nie koniecznie w ramach klubu.

3595

Z prawami szkół państwowych

## PRYWATNE GIMNAZJUM LICEUM HUMANISTYCZNE ŻEŃSKIE W. REPLIŃSKIEJ w BĘDZINIE PRZYJMUJE ZAPISY

Kancelaria do dn. 31 sierpnia czynna Kollątaja 35, tel. 7.18.15—codziennie od g 10—13  
Od dnia 1 września szkoła czynna we własnym gmachu UL. SIENKIEWICZA 17.  
Egzaminy wstępne dnia 3 września. Niezamożnym ulgi.

## WYROK W PROCESIE o zniesławienie wyższych urzędników

WARSZAWA, 31.8. (Tel. wł.) Dzisiaj zapadł wyrok w sprawie zniesławienia wyższych urzędników Ministerstwa skarbu.

Oskarżony Lubowidzki skazany został na 9 miesięcy aresztu i 300 zł grzywny Redaktor odpowiedzialny „Tygodnia Robotnika” Mitzner na 6 miesięcy aresztu i 300 zł grzywny, redaktor „Państwa Pracy” Kawecki na 3 miesiące aresztu i 100 zł grzywny i wreszcie redaktor odpowiedzialny „Zaczynu” Borkowski na 2 miesiące aresztu i 100 zł grzywny z zawieszeniem kary.

W motywach wyroku sąd m. in. stwierdził, że oskarżeni nie przeprowadzili dowodu prawdy co do zarzutów korupcji i nadużyć i ukrywania tych nadużyć. Wszystkie te zarzuty

sąd rozpatrzył, niektóre z nich jednak uważa za słuszne. Jeśli chodzi o inspektora Allanda, sąd uważa, że działał on nieprawidłowo, przerywając rewizję u jednego z kierowników kartelu drożdżowego, dyr. Suryna. Jeżeli dalej chodzi o dyr. dep. Lubowidzkiego i zarzuty w stosunku do niego w związku z łuszcarnią ryżu „słynnych braci Mazur”, to dyr. Lubowidzki powinien był wymierzyć kary osobicie udziałowcom firmy, a nie samej firmie. Choć skarb państwa nie poniósł szkody, gdyż grzywna wpłynęła, to jednak dyr. Lubowidzki popełnił nieformalność. W sprawie dyr. Sieradzkiego o niedostarczenie akt w sprawie inż. Michalskiego sędziemu Klajnertowi, to mogło istnieć podejrzenie, że p. Sieradzki w sprawie

tych aktów był zainteresowany.

Sąd ustalił, że oskarżony Lubowidzki początkowo działał w interesie publicznym, gdy jednak dowiedział się od prokuratora, że nadużycia są przedmiotem dochodzeń karnych, a mimo to dalej publikował swoje informacje, to już nie działał w interesie publicznym, a tylko dla poniżenia oskarżycieli prywatnych i wyższych władz administracji skarbowej.

## Ślub

WOJ. GRAZIŃSKIEGO

Jak donosi prasa śląska i stołeczna, wojewoda śląski dr. Michał Graziński zamierza w najbliższym czasie wstąpić w związku małżeńskie.

Żoną p. wojewody ma zostać p. Sliwińska z Warszawy, b. działaczka harcerska, która ostatnio uzyskała rozwód kościelny ze swym mężem majorem Sliwińskim.

Ślub dr. Grazińskiego odbędzie się najprawdopodobniej w Katowicach, — przy czym bliższy termin jest na razie nieznanym.

Według wersji kursujących na Śląsku i w Zagłębiu, ślub wojewody dr. Grazińskiego odbył się w ub. czwartek.

## Opieczętowanie lokalu

TYGODNIKA „PIAST”

KRAKÓW, 31.8. (tel. wł.) W lokalu redakcji tygodnika „Piaśt” wydawanego przez Stronictwo Ludowe, przeprowadzono w poniedziałek rewizję, która trwała od godz. 8 rano do 5 po południu.

Podobno nic podejrzanego nie znaleziono. Zabrano jedynie wszystkie akta. Lokal po rewizji opieczętowano.

## Aresztowania komunistów

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 31.8. (tel. wł.) Polityczna dokonała wśród młodzieży komunistycznej, przygotowującej demonstracje na dzień 1 września br. (obchód międzynarodowego dnia młodzieży — przyp. Red.) ubiegłej nocy licznych rewizji.

W związku z tym zatrzymano i osadzono w areszcie cały sztab obchodu, znajdujący się w Warszawie. Aresztowano jednego z członków centralnego komitetu, który miał kierować manifestacją, oraz 26 osób, członków warszawskiego K.Z.M.P. i przyjezdnych z prowincji.

Aresztowanych przekazano władzom sądowym do dyspozycji.

Ze względu na dobro śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

30)

— Potem? — Zastanowił się. — Potem stałem się graczem.

Mój Boże, jak banalnie — pomyślała z niesmakiem.

— Graczem? Czy można zostać graczem z powołania?

— Czemu nie? Przecież są ludzie traktujący filozofję jako powołanie.

— Nie miał pan innego wyjścia? — zapytała lekko.

— Kapitan okrętu, jeśli go spotkało nieszczęście, nie ma wyboru. Można dostać mały parostatek, kursujący wzdłuż wybrzeża, albo zostaćby dozorcą latarni morskiej. Czy na moim miejscu przytałoby pań na to?

— O, nie! Oczywiście, nie. Ale rozważa? Nie nie mogła dla pań zrobić?

Ściągnął brwi.

— Z bratem stosunki są napięte. Z matką także.

— Przecież, o ile wiem, gra jest bardzo niepewnym źródłem dochodu.

W oczach Barkera tlił ledwo dostrzegalny uśmiech.

— Gdzież pań widziała pewne źródło dochodu, panno Henryko? Niech pań zapyta dyrektora banku, handlowca, właściciela wytwórni filmowej, lub prostego wyrobniaka. Wszystko to są uczciwe zawody, albo, zdawałoby się, całkiem pewne przedsiębiorstwa — a każdego z tych panów mogą jutro wyrzucić na ulicę.

Te wywody nie przekonały Woydyńskiej.

— Można zapytać, w co pań gra?

— Nigdy nie gram na wyścigach i w ruletkę.

— Więc tylko w karty?

— Tak, i wyłącznie w bakara. Znała tę grę i uważała ją za najgłupszą ze wszystkich rodzajów hazardu.

— Okropne!

— W każdym razie niewesołe zajęcie. Ma pań rację, panno Henryko. Ale mało jest ludzi, którzy zajmują się tem, czem chcą.

W dodatku pewnie jeszcze fałszywie gra, — pomyślała Woydyńska, która miała zwyczaj każde zjawisko określić i utrwalić.

— I zawsze pań wygrywa, pań kapitanie?

Uśmiechnął się wesoło.

— O, nie, proszę pań. To nie takie proste. Naprzykład w Ameryce w ostatnich miesiącach miałem dużo szczęścia. Właśnie w powrotnej drodze do Chęnbourga wygrałem samochód od właściciela fabryki konserw. Zato w Paryżu miałem fatalną passę deweny. — Wspomniał z przykrością o dwustu tysiącach franków, które pozostał winien w klubie przy bulwarze Hausmana. — Teraz znów zaczął wygrywać.

Zażądał rachunku.

— Zaprowadzę wóz do garażu i potem przejdziemy się. Chce pań?

Ściągnęła głowę.

Wyszli na ulicę. Kapitan Barker podniósł siedzenie i wyjął ze schowka płaską walizkę ręczną. Oddał ją służące-

mu z hotelu, który pilnował samochodu i bronił go przed natarciwą ciekawością przechodniów, zamówił też przez niego dwa pokoje. Potem wsiadł do wozu i wjechał na podwórze przez otwartą naościę bramę.

Za kilka minut powrócił. Poszli za Tum. Dochodziła dziesiąta, życie w mieście zamierało. Na rondzie koło teatru przystanęli. Powietrze było przepojone zapachem bzu. W krzakach nieśmiało nawadywały się słowiki. Na dole, w gładkiej tafli wodnej przeglądał się księżyc. Poszli nadbrzeżną aleją, okrążyli kadrę i wrócili do miasta.

ROZDZIAŁ XIV.

Kapitan Barker wstąpił do kantoru po klucze.

— Jedenasty i dwunasty — powiedział do Woydyńskiej, wskazując drogę na pierwsze piętro. — Zdaje się, że oprócz nas niema nikogo w hotelu.

— Tak wygląda — odcięła sucho. — Tu jest jedenasty.

Otworzył drzwi i zapalił światło. — Mały czysty polkoik o jednym oknie. Drzwi do sąsiedniego pokoju były bezwstydnie otwarte.

# NONSENS GOSPODARCZY

## T. ZW. „STRAJKU CHŁOPSKIEGO”

Strajk chłopski, zainicjowany przez grupę działaczy stronnictwa ludowego, miał niewątpliwie podłoże polityczne. Był pomysłem jako akt presji politycznej, miał być jednym z atutów w rozgrywce o władzę. Nie był to strajk, wybuchający na podłożu żądań ekonomicznych. Nie z tego powodu strajkowano, że stawki płacy za pracę lub za produkty rolne są niskie. Każdy taki obruch byłby bowiem w obecnej chwili zupełnie pozbawiony sensu: wiemy przecież, że ekonomicznie dotkliwym człowiekiem — w porównaniu z tym, co przeżywał w okresie największego nasilenia kryzysu — ulega znacznej i widocznej poprawie, że ceny zbóż i artykułów hodowlanych wzrosły się znacznie ponad dawny katastroficzny poziom, że równocześnie przełamano zasady „sztywnych cen” produktów przemysłowych i pewne obniżenie cen tych produktów, niezbędnych dla chłopa, umożliwiło już ich dotarcie na wieś w większym, niż poprzednio zakresie.

Mieliśmy więc niewątpliwie do czynienia z akcją polityczną, przybraną w formie strajkowej, a polegającą na ha-

odgrodzić się gospodarczo od miast...

I w tym właśnie tkwiła wewnętrzna sprzeczność między celami — politycznymi — które zamierzono osiągnąć, a metodami — gospodarczymi — które zastosowano.

Bo chcąc uderzyć w... reżim, chcąc okazać swą siłę wobec... władz, chcąc pewną presję wywrzeć na... rząd —

uderzono w... świat pracy w mieście, próbowano ukarać robotnika w fabryce czy czeladnika rzemieślniczego w warsztacie, czy pracownika umysłowego w biurze, czy wreszcie producenta wyrobów przez myślowych, dostarczającego na wieś swe produkty.

W tym tkwił cały nonsens założenia i konceptu rozpętania tego strajku. W kogo innego godzono — a zupełnie kto inny miał paść ofiarą...

Wieś i miasto, rolnictwo i przemysł, wymiana ludzi i wytwórczości — są to wszystko arcydoniosłe zagadnienia, będące poza zasięgiem aktualnych rozgrywek politycznych. Pomysł zerwania nici, wiążących miasta i wieś, próby zmanipulowania naturalnych kontaktów w dziedzinie wymiany produkcji — są zatem postępowaniem, mającym głębsze znaczenie i wywołującym poważniejsze następstwa. Postępowaniem zresztą, sięgającym daleko poza sferę rozgrywek o władzę.

Władze państwowej w takim wypadku stwarza się tylko kłopoty porządkowe; amuza się ją, by skierowała swój aparat bezpieczeństwa na teren strajkowy celem zapobieżenia wypadkom naruszenia ładu i celem pilnowania praworządności.

Istotny cios, istotną krzywdę wyrządza się zgola komu innemu: światu pracy — i na wsi i w mieście.

Podczas ostatniego strajku agitatorzy szermowali wobec chłopów argumentem, mającym ich zagrzewać do wytrwania w bojkocie gospodarczym: patrzcie, już ceny nabiału czy drobiu, kasz czy jarzyn skaczą w górę w miasteczku. Z uradowaną miną obwieszczano to, jako dowód „zwycięskiej” akcji strajkowej.

Sądźmy, że ten fakt, raczej powinien być twarzą chłopską przyoblec smutkiem, a nie radością. Bo któż w tym wypadku w mieście ucierpiał? Komu do kuczono, nie dowodząc że wsi produktów? Starości? Naczelnikowi urzędu skarbowego? Komendantowi posterunku policyjnego? Bynajmniej... Odczuł to mógł bezpośrednio

tylko robotnik w fabryce, rzemieślnik, dzieci w mieście, wszyscy ludzie pracy.

„Polityczny” efekt zatem — żaden. Ale biedota miejska, proletariat i cały świat pracowniczy bezpośrednio następ-

A czyż sam chłop wyszedł na tym lepiej? Czy sobie samemu nie wyrządził krzywdy największej? Bo zważmy przecież: ten podział, jaki w produkcji

miejskiej istnieje przeważnie: producent jako właściciel warsztatu, a robotnik jako wyłącznie siła najemna — w gospodarstwie chłopskim wygląda zu-

pełnie inaczej: chłop jest i właścicielem i robotnikiem. Nie ma więc strajku dwu klasycznych stron, rozdzielnych barierą prawa własności. Gdy fabrykant unieruchamia warsztat pracy — godzi w robotnika; gdy robotnik fabryczny przystępuje do akcji strajkowej — godzi w fabrykanta. Ale gdy chłop-właściciel popada w bezrobocie — wymierza cios w siebie samego, jako pracownika, a gdy jako pracownik zastrajkuje, stwarza trudności sobie samemu jako przedsiębiorcy. Bo cały rezultat zaorania pola, obsiania, żniwa i omiotu — idzie na marne, nie wchodzi w obrót handlowy, a zatem niszczy, nie daje spodziewanych zysków, uboży chłop.

I na tym wszystkim polegał bezsens tej manifestacji politycznej, która właściwie politycznie żadnych rezultatów dać nie mogła, bo opierała się na fałszywym założeniu i obłądanej zupełnie interpretacji pojęcia strajku.

Chłop jest wielkim realistą życiowym. Uprawa ziemi, przywiązanie do niej, wszystkie czynności, dokonywane przez chłopą w jego życiu gospodarczym — wytwarzają ten realizm. Chłop nie pracuje na „cudzym” i chłop doskonale rachuje: nie logarytmami i pojęciami wyższej matematyki, ale po prostu „tabliczką mnożenia” i ścisłym obliczeniem „plusów” i „minusów” swej pracy i swej produkcji.

I w tym może tkwi przyczyna, dla której rozpętany ostatnio strajk, a więc pomysł wstrzymania chłopą od wymiany towarowej, a wywołany nie ze zrzucenia dłań przyczyn gospodarczych, a dla zaspokojenia ambicji politycznych prowodyrów partyjnych — zawieść musiał poza okolicami, gdzie od dawna rozpętywano namiętności polityczne.

Bo chłop w Polsce już dobrze sobie uświadomił, że staje się w ten sposób tylko narzędziem w ręku spryciarzy politycznych, a zrywając pomost, wiążący ze wsi do miasta i na odwrot, unieruchamiając wzajemną wymianę towarową, krzywdzi przede wszystkim świat pracy i na wsi i w mieście.

M. G.

## Ustawy szkolne na Górnym Śląsku

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dn. 30 ub. m. rozpatrywano dwa wnioski nagłe rady wojewódzkiej: pierwszy zawierający projekt ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, drugi, zawierający projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

Pierwszy projekt rozciąga przepisy ogólno-polskiej ustawy o prywatnych szkołach, zakładach naukowych i wychowawczych z dn. 11 marca 1932 r. na obszar województwa Śląskiego, przy czym w uzasadnieniu zaznaczono, że odmienne nieco warunki Śląskie wymagają uzupełnienia przepisów tej ustawy. Uzupełnienia te przewidują, że jeżeli otwarcie szkoły prywatnej nie odpowiada potrzebom społecznej środowiska, władza szkolna będzie mogła zakazać założenia szkoły prywatnej.

Chodzi tu w szczególności o to, aby przez zakładanie szkół prywatnych w miejscowościach, posiadających dosta-

teczną ilość szkół publicznych nie podrywać istnienia tych szkół na rzecz szkół nowych, których wartość z góry określić można.

Artykuł 3-ci tej ustawy normuje sprawę prywatnych szkół względnie zakładów naukowych i wychowawczych z językiem wykładowym niemieckim, ustalając w sposób bardzo liberalny, nie odbiegający zasadniczo od przepisów konwencji genewskiej kryteria, jakie dzieci i na jakich warunkach mogą być dopuszczane do takich szkół prywatnych.

Drugi projekt ustawy o ustroju szkolnictwa rozciąga również przepisy ogólno-polskiej ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 1 marca 1932 roku na obszar woj. Śląskiego, dodając pewne uzupełnienia, wynikające z odmiennych warunków Śląskich.

Oba projekty ustaw przyjęto w pierwszym czytaniu i odesłano do komisji szkolnej.

## TERROR podczas strajku chłopskiego

P. wojewoda łwowski przyjął w dniu 28 bm. delegację z powiatu jarosławskiego, będącą jednym z ośrodków działania t. zw. „strajku chłopskiego”, która oświadczyła, że olbrzymia większość ludności rolniczej powiatu jarosławskiego i całego terenu objętego t. zw. strajkiem chłopskim, nie solidaryzuje się z tą akcją

i że nawet udział większości uczestników w wystąpieniach czynnych został wymuszony przez agitatorów terorem.

Ludność rolnicza zwraca się do władz państwowych o ochronę, gdyż nie chce być wydana na pastwę awanturników, którzy wykorzy-

stali trudną sytuację małorolnego chłopą w przedludniowych powiatach, powołując się zupełnie jawnie na pomoc z zewnątrz państwa, wypędzili dosłownie pałką ludzi skąd inąd rozważnych na drogi, tamowali normalny ruch występowały przeciw organom policji, chowając się w ostatniej chwili za plecy obalamuconych.

W odpowiedzi p. wojewoda oświadczył, że petycja delegacji o ochronę przeciw ludzkiem nieodpowiedzialnym, działającym przeciwko istotnym interesom państwa, będzie pozytywnie załatwiona.

## CZY JAPONIA PRZEPROSI FORMALNIE W. BRYTANIĘ

Obudziła się дума Lwa brytyjskiego, w ostatnich latach zmuszonego do znoszenia bolesnych ukięć afrontów. Było ich dość od czasu wojny włosko - abisyńskiej. Dumna, potężna Anglia groziła — nie bano się jednak tych gróźb. I W. Brytania, przeoczywszy w latach powojennych konieczność posiadania odpowiedniej siły zbrojnej — rejterowała.

Były to dotkliwie upokorzenia dla ambicji dumnego narodu. Anglia rozpoczęła się zbroić w zawrotnym tempie.

I znowu honor angielski na szwank został narażony atakiem japońskiego samolotu na ambasadora W. Brytanii w Szanghaju. Rząd brytyjski wystosował ostrą notę do rządu japońskiego.

Nota brytyjska do rządu japońskiego w sprawie postrzelenia ambasadora brytyjskiego w Chinach po przytoczeniu okoliczności, jakie towarzyszyły temu incydentowi, głosi co następuje:

Rząd Wielkiej Brytanii przyjął z głęboką troską i wielkim zaniepokojeniem wiadomość o tym ubolewaniu godnym wypadku, co do którego zmuszony jest złożyć

jak najbardziej stanowczy protest i domagać się jak najpełniejszego zadośćuczynienia.

Choć osoby cywilne, nie wyłączając cudzoziemców, przebywających w danym kraju, muszą się pogodzić z nieuchronnym niebezpieczeństwem poranienia, wynikającym pośrednio z normalnego biegu wypadków wojennych, jest jednakże jedną z najstarszych i nie podlegających kwestionowaniu zasad prawa międzynarodowego, że ataki bezpośrednie lub dokonywa-

ne rozmyślnie na osoby, nie biorące udziału w walkach, są bezwzględnie wzbronione, czy to wewnątrz, czy też zewnątrz strefy, w której toczą się walki,

lotnictwo nie jest bynajmniej zwolnione od stosowania tej zasady,

która dotyczy jednako zarówno napaści z powietrza, jak i wszelkiego rodzaju innych napaści. Teza przypadkowości nie może również być brana w rachubę, gdyż fakty świadczą najlepiej o całkowitym zaniechaniu wyżej wymienionej zasady i braku wszelkich względów dla nietykalności osób cywilnych. W danym wypadku fakty zarejestrowane powyżej świadczą wyraźnie, iż nie był to bynajmniej wypadek, będący wynikiem normalnych operacji wojennych, przy czym dla pilotów japońskich było rzeczą oczywistą, iż mają do czynienia z nie-kombatantami.

Wysuwana teza, iż chorągiewki na samochodach były zbyt małe, aby mogły być widoczne, nie znajduje również zastosowania. Nie było by żadnego uzasadnienia napaści nawet wtedy, gdyby na samochodach nie były żadne chorągiewki. Samoloty japońskie niewątpliwie nie zamierzały zaatakować ambasadora W. Brytanii jako takiego. Jednakże zmierzają one dokonać ataku na nie-kombatantów i to samo wystarcza, aby działania ich uznać za bezprawne.

Poza tym należy zauważyć, że w tym wypadku ambasador przejeżdżał przez miejscowość, gdzie nie było żadnych oddziałów chińskich i nie toczyły się żadne walki. W istocie brytyjski ambasador nie był widzialny przez osoby towarzyszące ambasadorowi, a

pierwszych zbrojnych Chińczyków spotkano dopiero po godzinie jazdy od miejsca wypadku.

Rząd W. Brytanii sądzi, że przy tej okazji musi podkreślić bardziej szerokie znaczenie tego wypadku. Jest on jaskrawym przykładem tego, do czego doprowadzić mogą ataki powietrzne, dokonywane bez za-

stanowienia.

Tego rodzaju wypadki są nieodłączne od równie bezprawnego, jak i niehumanitarnego zwyczaju zaniechania ścisłego rozróżnienia kombatantów i nie-kombatantów w czasie akcji wojennej, które to ścisłe rozróżnienie zarówno prawo międzynarodowe, jak i poczucie ludzkości zawsze nakazywało. Fakt, iż w danym wypadku stan rzeczywistej wojny nie został ogłoszony, lub wyraźnie uznany przez którąkolwiek ze stron, podkreśla jeszcze niemożność wytłumaczenia tego, co się wydarzyło. W konsekwencji przeto rząd W. Brytanii zmuszony jest zażądać: 1)

formalnego przeproszenia rządu W. Brytanii przez rząd japoński, 2) przykładowego ukarania sprawców napaści, 3) zapewnienia ze strony władz japońskich, że wydane będą niezbędne zarządzenia, celem u niemożliwienia powtórzenia się podobnych wypadków na przyszłość.

Z ostrego tonu noty wynika, iż Anglia odrobila swe zaniechania zbrojeniowe i czuje się na siłach domagać się w ten ostrej formie satysfakcji.

Jeżeli Japonia zadośćuczyni żądaniu W. Brytanii dowodząc to bodźcem, iż Lew brytyjski odzyskał swą moc i groźbę.



## Wśród ruin starych zamków I KONCERT ORKIESTRY KOPALNI „SOLVAY”

Doprawdy, nie wszystkim wiadomo, że okolice Zagłębia są tak piękne, że przypominają czasem Ojców i najpiękniejsze okolice podgórskie. Bobolice i Mirów w gminie Niegowa, pow. Zawierciańskiego godnie są tego, aby je zwiedzić i podziwiać piękno zarówno skał o fantastycznych kształtach, jak i ruiny bliskich sobie dwóch zamków.

Na ten temat pt. „Wśród ruin starych zamków” zostanie wygłoszona pogadanka ze studia sosnowieckiego o godz. 20.

W części koncertowej wystąpi orkiestra kop. Solvay pod niezawodną batutą p. Piotra Żółciaka. Orkiestra odegra utwory Webera (Oberon), Siedem Fucika, Lewandowskiego i in.

## „Wiarus”

### TOWARZYSTWO OCHRONY MIENIA PUBLICZNEGO

W Sosnowcu założone zostało Towarzystwo ochrony mienia publicznego sp. z ogr. odp. pod nazwą „Wiarus”.

Właścicielami tego Towarzystwa są p. Zygmunt Rakieć i Adam Piasecki.

Podobne Towarzystwo istniało na terenie Zagłębia jednak z tego powodu, iż stali na czele ludzie nieodpowiedzialni, nie spełnili swego zadania. Niewątpliwie jednak taka instytucja jest potrzebna dla ochrony sklepów i biur.

Istnieją także instytucje na Śląsku i w Wielkopolsce i spełniają swe zadania najzupełniej dobrze. To też z zadowoleniem trzeba powitać powstanie Towarzystwa ochrony mienia publicznego „Wiarus” — na czele którego stoją ludzie dający najzupełniejszą gwarancję solidnego prowadzenia. Pp. Rakieć i Piasecki znani są jako pracownicy na niwie społecznej, ludzie poważni, zajmujący odpowiedzialne stanowiska.

Towarzystwu „Wiarus” życzymy powodzenia w pracy. Na razie Towarzystwo obejmie swą działalnością Sosnowiec, a następnie i inne miasta zagłębiowskie.

## Z Rady miejskiej W SOSNOWCU

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu. przed rozpoczęciem obrad Rada miejska uczciła chwilą milczenia zmarłego krawnika śp. Tomasza Tobe.

Rada miejska przyjęła do wiadomości reskrypt p. wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia budżetu na rok 1937-38. Następnie uchwalono w pierwszym czytaniu zaciągnięcie od Funduszu Pracy pożyczki 200.000 zł. na rozbudowę wodociągów i kanalizacji oraz pożyczki w wysokości 30.000 od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na budowę remizy dla miejskiej straży ogniowej.

W tej ostatniej sprawie podniosły się głosy, iż Powszechny Z. U. W. powinien tę sumę traktować jako subwencję dla miasta a nie jako pożyczkę, ponieważ budowa remizy leży w interesie P. Z. U. W. Wobec tego jednak, iż pożyczka jest b. dogodna a kwestia budowy remizy pilna — powzięto uchwałę zaciągnięcia pożyczki.

Wczoraj odbyło się drugie z kolei posiedzenie Rady miejskiej i w drugim czytaniu uchwalono zaciągnąć obie te pożyczki.

## A przecież... NIE SEZON

W „Kurierze Wieczornym” po południowym wydaniu „Polonia” katowickiej pojawiła się wczoraj następująca treść notatki:

Samolotem nad swym domem

W ub. niedziadę po południu nad Sosnowcem podziwiano popisy lotniczo-akrobacyjne. Jak się okazało, jest to syn młodego przetrzysłowca p. Kraupera, który na własnym samolocie odwieziono dość często swe rodzinnym miastem i obracając lot, przesyła pozdrowienia rodzinnym.

Zastępnikami informacji u p. St. Kraupera, właściciela fabryki. Lotniska ma jednego z synów poza Sosnowcem, ale nie jest lotnikiem i samolotów nie

posiada. Ani tedy nie mógł latać samolotem a tym bardziej dokonywać akrobacji.

Nielada akrobacji natomiast dokonała klasyczna „kaczka dziennikarska”

która jest wspomniana notatka.

Spóźniona to kaczuszka boś przecież już po sezonie i można sobie pozwolić na sensacje prawdziwe.

## Wystawę Wszechświatową w Paryżu i Berlin

zwiedzanie tanio i korzystnie  
Katalogując się do Pol-  
skiego Biura Podróży „FRANCOPOL” Katowice, ul. Dworcowa 18, tel. 341-08.  
Terminy wyjazdów: 8, 14, 20 i 26 września, 2, 12 i 22 października. 3817  
Zamieszczaliśmy na prowincji wysyłamy prospekty i szczegółowe informacje.

## Zniżki kolejowe na XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, w czasie od 4—16 września br. zniżkę na kolejach w drodze powrotnej w wysokości 75 procent. Ze zniżki tej korzystać będzie można na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, wydanych przez Ligę Popierania Turystyki w Warszawie, które będzie można otrzymać bezpłatnie we wszystkich Biurach Podróży (Orbis, Francopol, Wagons Lits Coeck) oraz ważniejszych stacjach kolejowych w Polsce. Karty uczestnictwa należy przy zakupie pełnego biletu do Lwowa ostemplować w kasie stacyjnej względnie w Biurze Podróży, gdyż jest to koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej do pierwotnej stacji wjazdowej. W Biurze Administracyjnym na placu Targów Wschodnich (wejście od ulicy Racławickiej) otrzyma właściciel karty uczestnictwa nalepkę Ligi Popierania Turystyki za opłatą w kwocie zł. 3.—, uprawniającą do korzystania ze zniżki kolejowej. Prócz zniżki w drodze powrotnej karta uczest-

nictwa uprawnia do jednorazowego, bezpłatnego wstępu na Targi Wschodnie, bezpłatnego otrzymania karnetu z kuponami, uprawniającymi do zniżek pobytowych (hotele, restauracje), jakoteż do zniżkowych cen wstępu do Muzeów miejskich i prywatnych, Panoramy Racławickiej, Dioramy miasta Lwowa, teatrów miejskich, kinoteatrów i t. p. Podkreślamy, że koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej jest posiadanie karty uczestnictwa już w chwili wyjazdu i ostemplowanie jej przy zakupie biletu do Lwowa.

Pozatym podajemy do wiadomości, że Biuro Kwaternkowe Targów Wschodnich przydzielać będzie na żądanie uczestnikom kwatery różnie w mieszkaniach prywatnych w cenie: zł. 1.50 za pokój 1 łóżkowy, przejściowy, zł. 3 za pokój 1 łóżkowy z osobnym wchodem, zł. 3 za pokój 2 łóżkowy, przejściowy, zł. 5 za pokój 2 łóżkowy z osobnym wchodem.

W razie zorganizowania liczniejszych wycieczek przydzieli Biuro Kwaternkowe tanie kwatery w domach akademickich.

## Odprawy celne będą dokonywane w firmach eksportowych

Dyrekcja cel w Mysłowicach zawiadomiła firmy eksportowe okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, że dokonywanie odprawy celnej wywozowej na miejscu w fabryce przez Urząd celny w Sosnowcu zostaje wstrzymane.

Ponieważ tego rodzaju zarządzenie postawiło firmy eksportowe w nad wyraz trudnej sytuacji, w wysokim stopniu hamując prowadzenie działalności eksportowej, Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu zwróciła się do Ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, przywracającego dotychczasową praktykę dokonywania odpraw celnych wywozowych na miejscu w fabryce, przez delegowanych do tego celu urzędników celnych.

Na poparcie swego stanowiska Izba przemysłowo-handlowa poza przedstawieniem trud-

ności, na jakie omawiane zarządzenie dyrekcji naraża firmy eksportowe, wskazał również i na tę okoliczność, że delegowanie urzędników nie pociąga dla skarbu państwa żadnych wydatków, przeciwnie przysparza nawet dochody, ponieważ firmy korzystające z tego rodzaju ułatwień uiszczają opłaty, wystarczające z nadwyżką na pokrycie kosztów delegacji urzędnika.

Na skutek powyższego wystąpienia Ministerstwo skarbu zakomunikowało Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, iż wydało dyrekcji cel w Mysłowicach stosowne zarządzenie, w sprawie wstrzymania ograniczeń, dotyczących delegowania funkcjonariuszów celnych do dokonywania kontroli celnej i odpraw celnych towarów poza miejscem urzędowym, w siedzibach firm eksportowych.

## Pracownicy samorządowi Zagłębia Dąbr. domagają się zwrotu podatku specjalnego od uposażeń

W wykonaniu uchwał zjazdu pracowników samorządu miejskiego powiatowego oraz pracowników użyteczności publicznej Zagłębia Dąbrowskiego, odbytego w Sosnowcu dnia 13 czerwca rb. o zwrot specjalnego podatku od uposażeń i zarobków — przesłane były zarządcom miejskim, wydziałom powiatowym i urzędom gminnym stosowne memorjały, uzasadniające konieczność zwrotu wspomnianego podatku. Przesłany był również memoriał i panu wojewodzie kieleckiemu. Od tego czasu upłynęło już 2 i pół miesiąca, a sprawa ta nie została załatwiona. Skutkiem tego odbyło się w Czeladzi dnia 29 sierpnia rb. posiedzenie komisji okręgowej Związku zawodowego pracowników miejskich Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem prezesa zarządu głównego Zrzeszenia związków z Warszawy.

W wyniku obrad powzięto uchwały. Wobec rozgoryczenia pracowników samorządowych przewlekaniem załatwienia sprawy zwrotu pa-

datku specjalnego przez zarządy miast, wydziały powiatowe i urzędy gminne, komisja okręgowa postanowiła zaprosić na konferencję do Sosnowca dnia 2 września rb. o godz. 19 pp. starostów powiatowych, grodzkiego i pp. prezydentów miast Zagłębia: Będzina, Czeladzi, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Olkusza, Sosnowca i Zawiercia dla omówienia akcji w sprawie zwrotu podatku specjalnego na drodze urzędowej.

Niezależnie od tego uchwalono wysłać delegację komisji okręgowej w najbliższych dniach do pana wojewody w Kielcach i w związku z tym wstrzymać na okres 2 tygodni wykonanie uchwał zjazdu pracowników samorządowych odnośnie strajku.

Jednocześnie komisja okręgowa postanowiła mimo trudnych warunków materialnych opodatkować się wzorem roku ubiegłego na rzecz pomocy zimowej na bezrobotnych i zwraca się do pracowników o wykonanie tej uchwały.

## Odkrycie rudy manganowej pod Mstowem przez Zagłębianina

Jak się dowiadujemy, p. Edward Chuk, asystent prof. dr. Adama Piwowara, kustosa muzeum geologicznego przy szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie, podczas badań geologicznych odkrył pod Mstowem (pow. częstochowski) rudę manganową o dosyć wysokiej zawartości manganu (około 33 proc.).

Ruda manganowa występuje w postaci luźnej sypkiej masy wypełniającej szczeliny i spękania, lub też impregnacji w wapieniach.

P. Edward Chuk w dalszym ciągu zbiera ma-

teriał na terenie pow. częstochowskiego, celem zbadania charakteru złoża. Badania laboratoryjne określa dopiero ewentualną wartość dla przemysłu odnalezioną rudę manganową.

Jak z powyższego widać, prof. dr. Adam Piwowar, znany badacz i odkrywca geolog umiał sobie wychować godnego następcę, który każdą wolną chwilę poświęca z zamiłowaniem szperaniu w bogatej ziemi polskiej, by wydrzeć jej skarby, przyczyniając się w ten sposób do powiększenia gospodarstwa narodowego.

## Odroczenie rozprawy PRZECIWKO MORDERCOM Z ŻĄBKOWIC

Rozpoczęta przedwczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko mordercom Mieczysława Przybyły została odroczone do soboty.

Przyczyną odroczenia rozprawy jest powołanie dodatkowych świadków oraz biegłego grafologa, który ma zbadać dwa grypsy, które osk. Prychodko napisał z więzienia do domu.

Grypsy zostały przejęte przez władze więzienne. Na wniosek obrony, postanowiono wezwać na sobotę poza tym strażnika więziennego, który ujawnił grypsy oraz niejakiego Sikorę, który siedział z oskarżonymi w więzieniu w Będzinie.

## Wypadek przy pracy

Wczoraj w nocy uległ wypadkowi przy pracy na dole kopalni Saturn robotnik Stanisław Cichon. W stanie poważnym, jednak niezagrażającym życiu, odwieziono Cichonia do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Czeladzi.

Cichon wskutek wypadku doznał złamania kręgosłupa.

## PROGRAM RADIOWY

O SZTUCZNEJ BENZYNIE — PRZEZ RADIO

Wiek dwudziesty nazywano „wiekiem elektryczności i radia”, ale określenie to nie jest zupełnie ścisłe. Trzeba jeszcze dodać, że jest wiekiem namiastek, to znaczy wytworów syntetycznej chemii przemysłowej, które dorównują produktom naturalnym, a pod pewnymi względami nawet je przewyższają. Obecnie mamy do zanotowania nową zdobycz chemii przemysłowej: sztuczną benzynę, której potrzeba stała się nieodzowna wobec szybko postępującej motoryzacji. Wynalazek ten omówi Feliks Moskaliński w pogadance radiowej p. t. „Sztuczna benzyna”. Audycja nadana zostanie dnia 1. IX. o godz. 17.50.

RADIOWE KONCERTY SOLISTÓW

Kilku solistów usłyszą radiosłuchacze w środę dnia 1 września. Po południu o godz. 17.00 wystąpią: Konrad Zelechowski — śpiew i Paweł Gedenow — skrzypce. Na zakończenie dnia odbędzie się o godz. 21.00 koncert chopinowski, tym razem w wykonaniu Józefa Smidowicza. Na dzień ten bowiem, jako na środę, wypadł wieczorny koncert, poświęcony wyłącznie Chopinowi.

POEMAT O LUBLINIE

W dniu 1 września o godz. 22.05 Polskie Radio wznawia ze stacji Warszawa II poemat Józefa Czechowicza o Lublinie. Ta par excellence radiowa audycja, w której walory czystego słowa połączyły się w sposób niezwykle harmonijny z walorami muzyki, okazała czym jest dźwięk jako treść i forma. Oprawę muzyczną stworzył Andrzej Panufnik. „Lublin” spotkał się z najwyższym uznaniem krytyki i słuchaczy.

Z CYKLU „SLYNNI DYRYGENCI” — W RADIO

W XX audycji z cyklu „Slynni dyrygenci”, w środę dnia 1 września o godz. 19.00 nadaje Polskie Radio płyty nagrane przez orkiestrę symfoniczną pod dyr. Alberta Coates'a. Kapelmistrz ten, którego nazwisko radiosłuchacze znają z często nadawanych płyt, należy do najwybitniejszych dyrygentów angielskich. Urodził się wprawdzie w Petersburgu, ale rodzicem jego byli Anglikami i Anglia stała się głównym terenem jego działalności. Coates jest uczniem Nikischa, największego mistrza batuty ostatnich czasów. W programie koncertu: III Symfonia — Czajkowskiego, oraz utwory Rimskij-Korsakowa i Liszowa.

ŚRODA, 1 WRZEŚNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń póranna 6.05 Orkiestra dęta — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiestry Furmańskiego i Dakowskiego 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert rozrywkowy — płyty 13.30 Orkiestra Eugeniusza Wolffa — płyty 13.45 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki Tadeusza Kudlińskiego 16.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimnińskiego 16.45 Odczyt 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Konrad Zelechowski — śpiew Paweł Gedenow — skrzypce przy fortepianie prof. Ludwik Urstein 17.50 „Sztuczna benzyna” — pogadanka, w opracowaniu Feliksa Moskalińskiego 18.00 Chwila Biura Studiów 18.15 Pieśni włoskie i hiszpańskie — płyty 18.35 Motywy taneczne w muzyce symfonicznej — płyty 18.46 Głębie Dąbrowskie ma głos” 20.55 Pogadanka aktualna 19.00 „Problem starych i młodych na Śląsku” — odczyt wygł. wizytator dr. Władysław Dziągła 19.10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Franciszek Związek — saksofon W. Kordek — akordeon i akomp. 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos” 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Smidowicza 21.45 „Dni powstania państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej 22.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry salonowej jazzowej pod dyr. Wacława Rozzkowskiego.

## NA FALI DNIA

LICEA SA  
ALE PROGRAMÓW NIE MA

Rozpoczyna się rok szkolny. Wielotysięczne rzesze młodzieży wypełnią podratyfięcaną liczbę gimnazjów. Rodzice w początku roku szkolnego już troszczą się o nowe mundurki, nowe podręczniki, ale Min. WR. i OP. nie troszczy się o nic. Nie martwi się nawet o nowy program.

Bo przecież z nadchodzącym rokiem szkolnym, zamiast siódmej i ósmej klasy gimnazjalnej, otwierają się t. zw. licea. Twór najzupełniej nowy, którego koncepcja powstała tak bardzo dawno i winna być dokładnie przepracowana, przemysłana i gotowa w najdrobniejszych szczegółach.

Tymczasem rok szkolny się już rozpoczyna a oczywiście, ani programów ani podręczników, dla mających powstać liceów, nie opracowano na czas.

Licea nominalnie powstaną, ale faktyczny stan się nie zmieni, i system nauczania pozostanie jak dotychczas w gimnazjum.

Zwiększy się jedynie dotychczasowy chaos i nieporządek w szkolnictwie. Nauczycielowie nie będą wiedzieli, co uczniom dać i co od nich wymagać, a uczniowie jeszcze bardziej niż zawsze nie będą rozumieć czego od nich się wymaga.

Ozy młodzież będzie miała jakieś korzyści z tej nauki jest troską nie tylko Ministerstwa WR. i OP. ale i całego społeczeństwa, które domaga się uporządkowania chaosu, który zapanował w szkolnictwie średnim.

## Zyd naraził na stratę

P. K. P.

W pociągu na trasie Katowice — Sosnowiec został przytrzymany przez konduktora mieszkaniec Sosnowca — Neiman Szaja, lat 20, (Dęblińska 11) który jechał za starym biletem tygodniowym, na którym podrobiona była data miesiąca.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu Neiman został wczoraj skazany przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

## Za końską skórę

URZĄDZILI LIBACJĘ

Przed paru dniami donieśliśmy, że Józefowi Nowakowi z Porąbki niewykryci złodzieje skradli konia. Dochodzenie policyjne doprowadziło do ujęcia sprawców kradzieży w osobach: Edmunda Placka, Juliana Ślusarczyka i Stanisława Jędrusika, mieszkańców Zagórza.

Ta „dobrana“ trójka miała niewysłowione pragnienie na „wódke“, nie mając zaś pieniędzy nie widzieli innego sposobu jak tylko zdjąć skórę z konia, który przesła do nich nie należał.

Skórę amatorzy wódki sprzedali za 18 zł. a za uzyskane pieniądze urządzili sobie libację.

## Samobójstwo

NA UL. TEATRALNEJ  
W SOSNOWCU

26-letnia Zofia Pełka zamieszkała w Modrzejowie (ul. Henryka 6) z dotychczas niestanowiących powodów miała wielką niechęć do życia. W tym celu wybrała się z domu do Sosnowca, gdzie zakupiła flaszkę esencji octowej poczym udala się na ul. Teatralną usiłując pozbawić się życia.

Na szczęście szybko zauważono leżącą desperatycznie i zawieszano pogotowie, które odwiezło ją do szpitala na kurację. Stan Zofii Pełka jest dość poważny lecz nie jest groźny.

## OFIARY

Z okazji 57-aj rocznicy Cudu nad Wisłą p. Ina. L. Beata, dyrektor Belgijkiej Sp. Akc. w Zakładowach sterylizacyjnych na FOM 4 40.

Sennek spideki według alfabetu.

Hasła kryptograficzne — łona zagrozi ci rozwolniam; Infekcanta odwiedzin — wyrzucisz kożę do drzew; Idiotyzm — przeczytasz nowa powieść Rzymowalago; Jaskółka prywatna

## Szkic literacki Kudlińskiego o symultaneizmie

O „symultaneizmie“ będzie mówił Tadeusz Kudliński w dniu 1 września rb. o godz. 16.00 przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni w dziale „Z mojego warsztatu“. Zdolny krakowski literat nazwany swego czasu przez prof. Sinkę „Polskim Remarque’em uważa styl konstrukcyjny nazwany przez siebie symultaneizmem, za najbardziej odpowiadający sobie. Symultaneizm zdaniem Kudlińskiego, to styl dawny, który pojawił się jako forma zdecydowana w sztuce, jeszcze w średniowieczu, a mianowicie w plastyce. Cechuje go w pewnym sensie jednoczesność i obcość. Wyraźniej jeszcze niż w plastyce, występuje symultaneizm w teatrze średniowiecznym, a mianowicie w misteriach kościelnych, odgrywanych na szeregu scen sąsiadujących, na których akcja się przenosiła — odwrotnie, jak w teatrze antycznym, gdzie scena potraktowana była centralnie.

W powieści symultaneizm polega na użyciu

pełnej ilości figur i wątków równoważnych, przy czym te wątki powieściowe często się z sobą nie spotykają. Ułatwia to oczywiście uzyskanie obszernego obrazu, umożliwia przedłożenie całości pewnej epoki.

Kudliński po raz pierwszy podjął się symultaneizmem w „Wygnańcach Ewy“ stwarzając dziesięć niezależnych od siebie wątków powieściowych. Obecnie stosuje go w „Rumińcach Wolności“ — powieści historycznej, która rozpoczęła większą całość.

Bardzo wnikliwe rozważania autora na temat techniki swej większej pracy, snuje Kudliński bardzo ciekawie, dyskutując w swej pogadance radiowej z czytelnikami i krytyką. Zainteresują niewątpliwie wszystkich te wywody, okraszone nadto ciekawymi wyjaśnieniami, dotyczącymi jednej z figur „Rumińców Wolności“ Jakuba Kieszowskiego, który jak się okazuje — jest postacią zdecydowanie historyczną i autentyczną.

## W sprawie wymiaru państwowego podatku gruntowego

W związku z wejściem w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym, urzędy skarbowe przystąpiły do wymiaru tego podatku na zmienionych warunkach.

Wielka ilość płatników podatku gruntowego, powtarzanie się imion i nazwisk w obrębie tej samej gminy, a wreszcie nieskładanie deklaracji podatkowych przewidzianych rozporządzeniem ministra skarbu, wskutek braku należytej znajomości tych przepisów — mogą przy wymiarze podatku spowodować błędy co do osoby płatnika, bądź przedmiotu podatkowego.

Wobec powyższego ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zarządziło, aby

zarządy gminne i miejskie zgłaszały za uwagone przy poborze podatku gruntowego niezgodności właściwym urzędem skarbowym, celem ich zbadania i usunięcia. Zarazem w związku z wątpliwościami podnoszonymi ze strony urzędów wojewódzkich i związków samorządowych województw wschodnich co do stosowania degresji przy wymiarze dodatków komunalnych do podatku gruntowego, ministerstwo wyjaśniło, że ulgi dotyczące drobnych płatników państwowego podatku gruntowego, przewidziane dekretem Prezydenta R. P., stosują się automatycznie do wymiaru dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego.

Założona w 1920 r. 3713  
PRYWATNA Z PRAWAMI S. K. OŁ PAŃSTWOWYCH  
4-KLASOWA ŚREDNIA ZAWODOWA  
**MĘSKA SZKOŁA HANDLOWA  
T. PŁOCKIEGO**  
W SOSNOWCU, 1 MAJA 25, TEL. 6-12-84.  
przyjmuje do klasy pierwszej kandydatów  
którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej  
lub I klasę gimnazjum.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

### Charakterystyka położenia gospodarczego Polski w oświetleniu Banku Gosp. Krajow.

Rozwój produkcji przemysłowej, bardzo szybki w pierwszych miesiącach roku bieżącego, został w drugim kwartale, a zwłaszcza w czerwcu, przejściowo zwolniony; zjawisko to, występujące zresztą w niektórych tylko gałęziach spowodowane zostało koniecznością przyśpieszenia likwidacji nagromadzonych zapasów. W lipcu natomiast zaznaczył się już dalszy

wyraźny wzrost produkcji,

w związku z czym ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej według danych Instytutu Badań Konjunktury podniósł się do 96,4 (przy podstawie 1928 r. — 100), co stanowi w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrost o przeszło 2 procent, w porównaniu zaś, z lipcem 1936 — wzrost o 20 procent. Tak więc

wzrosła poważnie produkcja górnictwa węglowego,

zwiększając się w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy o blisko pół miliona ton i osiągając poziomu 40 procent wyższy niż przed rokiem. Pewien wzrost wykazała również produkcja hutnictwa żelaznego zwłaszcza w walcowniach i rurkowniach, przewyższając znacznie poziom z odpowiedniego okresu roku ubiegłego.

W dziale przemysłu przetwórczego dalszy wzrost produkcji zaznaczył się w wykazujących znacznie wyższy poziom zatrudnienia, niż przed rokiem, przemysłach metalowo-maszynowym, mineralnym i drzewnym, co spowodowane jest m. in. ożywieniem ruchu budowlanego, zaznaczającym się w ostatnich czasach. Poważnie zwiększyła się również produkcja przemysłu chemicznego, przekraczając poziom z lat

najlepszej koniunktury. Przemysł włókienniczy natomiast na skutek niezbyt pomyślnego zbytu w sezonie wiosenno-letnim podejmował produkcję na sezon jesienno-zimowy z dużą ostrożnością, zwłaszcza w branży bawełnianej.

W związku ze zwiększeniem produkcji przemysłowej wzrosła poważnie ilość zatrudnionych w przemyśle robotników, przewyższając o przeszło 100 tysięcy odpowiednią liczbę w roku ubiegłym.

Przystępując do zwiększenia produkcji, przedsięwzięcia przemysłowe korzystały w dużym stopniu z nagromadzonych w miesiącach poprzednich rezerw pieniężnych i w związku z tym wykorzystanie kredytu w bankach, po lekkim spadku w czerwcu, wykazało w lipcu niewielki tylko wzrost. Pewne zapotrzebowanie kredytu występowało również na potrzeby ruchu inwestycyjnego oraz, wobec rozpoczęcia zbiorów, ze strony rolnictwa.

Uruchomienie rezerw na potrzeby produkcyjno-inwestycyjne spowodowało zmniejszenie lokat na rachunkach bieżących w instytucjach kredytowych, inne natomiast wkłady, a zwłaszcza wkłady oszczędnościowe, wykazały poważny wzrost. Utrzymująca się dzięki temu wielka płynność rynku pieniężnego, o której świadczy m. in. łatwość przebiegu ultimo półrocznego, znalazł swój wyraz w obniżce oprocentowania wkładów we wszystkich instytucjach kredytowych. W związku ze zmianą oprocentowania lokat pieniężnych zwiększyło się zainteresowanie papierami procentowymi, których kursy w lipcu dość silnie zwiększowały.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym jak zwykle o tej porze roku, były mniejsze z wyjątkiem nielicznych artykułów, a w szczególności materiałów, potrzebnych przy inwestycjach i w budownictwie; na rynku produktów rolnych obroty zmniejszyły się, gdyż rolnicy wobec dość niekorzystnie zapowiadających się zbiorów i mocnej tendencji cen powstrzymywali się w miarę możliwości od sprzedaży. W handlu zagranicznym natomiast obroty wykazały ponowny wzrost, zwłaszcza w lipcu; silnie wzrósł przywóz potrzebnych dla przemysłu surowców, wskutek czego saldo bilansu handlowego tak w czerwcu jak i w lipcu było bierne, wynosząc 17,5 milj. złotych w czerwcu i 16,4 milj. złotych w lipcu.

Korzystnemu rozwojowi procesów gospodarczych sprzyjał nadal szereg dodatnich czynników; wśród nich wymienić w pierwszym rzędzie należy stałą popraę sytuacji walutowej, o której świadczy wzrastający stale zapas złota w Banku Polskim, utrwalającą się równowagę budżetową, omawianą już płynność rynku pieniężnego i stopniową poprawę rentowności w szeregu dziedzin życia gospodarczego.

## KRONIKA ZAWIERCIA

### Elektryfikacja powiatu ZAWIERCIAŃSKIEGO

Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu przystąpiła do zelektryfikowania całego powiatu Zawierciańskiego. Obecnie wykonuje się elektryfikację Siewierza oraz Koziegłówek. Poza tym rozpoczęto prace przy zakładaniu sieci elektrycznej w Poraju, Myszkowie i Żarkach. Przy okazji wspomnieć należy, że mieszkańcy Włodowic oczekują z niecierpliwością, kiedy się u nich podejmie prace przy zakładaniu sieci elektrycznej. Poza tym zawiercianie uzalają się, że wiele ulic w Zawierciu jest jeszcze nieoświetlonych z czego korzystają męty uliczne zaczepiając wieczorem przechodniów.

### Plaga artystów podwórzów. W ZAWIERCIU

Od dłuższego czasu Zawiercie zostało nawiedzone jeszcze jedną plagą, która zatruwa życie i uniemożliwia odpoczynek mieszkańcom. To artyści muzycy i śpiewacy, którzy od wczesnego rana do późnej nocy włączają się po ulicach miasta napełniając podwórza zgęszczeniem nieartystycznymi popisami.

Zapewne władze bezpieczeństwa zwracają baczniejszą uwagę na domorosłych artystów.

× ZARZĄD MIEJSKI W ZAWIERCIU podaje do wiadomości mieszkańców, że wszelkie pretensje powstałe wskutek zniszczenia pól ziemnych w związku z ćwiczeniami wojskowymi, należy zgłaszać do komisji szacunkowej w środę dnia 1 września 1937 r. o godz. 12. Miejsce urzędowania komisji: wzgórek na granicy m. Zawiercia i gminy Poręba po prawej stronie szosy.

× Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W dniu 29 ub. m. zmarł śp. Stanisław Pasukowiak b. żołnierz armii błękitnej we Francji, oraz jeden z czynnych członków placówki Stowarzyszenia weteranów b. armii polskiej we Francji w Zawierciu. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 17 w Zawierciu.

× ZAGADKOWE POSTRZELENIE. Onegdaj na łakach „Borowe Pola“ pod Zawierciem został postrzelony w nogę z rewolweru w zagadkowych okolicznościach mieszkaniec Zawiercia Bieganski Roman. Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia sprawcy postrzelenia, oraz ustalenia tła wypadku.

× Z RUCHU PARAFII. Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu: urodzonych 44, ślubów 24 i zgonów 28.

× TOW. ŚPIEWACZE „LUTNIA“. — Zarząd Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zawierciu zawiadamia swych członków że pierwsza powalacyjna lekcja śpiewu odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 19.30

× ZBIÓRKA ULICZNA. W ub. niedzielę Tow. śpiewacze „Lira“ w Zawierciu urządziło zbiórkę uliczną na cele kulturalno-oświatowe Towarzystwa. Zbiórka data zł. 137.52.

## KRONIKA OLKUSZA

### Poświęcenie nowej szkoły w Gólczowicach

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowo wybudowanej dwuklasowej szkoły powszechnej w Gólczowicach, gm. Rabsztyn w obecności pp. starosty Brzostyńskiego, kierownika zarządu drogowego, inż. Feczki, przewodniczącego powiat. Rady szkolnej, K. Martyniaka, grona nauczycieli, zarządu gminy Rabsztyn i sołtysów gromad tej gminy.

Poświęcenia dokonał ks. Opalacz, proboszcz z Cieślina.

Szkola została wybudowana przy pomocy dobrowolnych składek ludności wsi Gólczowice, funduszów gminnych i pożyczki z Tow. Pop. Bud. Pow. Sak. Publicznych.

Okolicznościowe przemówienie z okazji powstania uczelni wygłosił pp. starosta Brzostyński, któremu zostały wręczone klucze od szkoły, ks. Opalacz inspektor Martyniak i wójt Kluczewski.

P. o. sekretarza gminy, p. Tabor w imieniu komitetu zamiast tradycyjnego przyjęcia wręczył na pomoce naukowe dla najbliższych dzieci na ręce p. Martyniaka kwotę zł. 40.

Należy zaznaczyć, że Gólczowice w pobliżu st. Rabsztyn, należą do jednych z ładniejszych okolic, skupiających większe rzesze letników.

### Uporządkowanie rezerwatu w KRZYWOPŁOTACH

Opracowany swego czasu plan utworzenia w Krzywopłotach, pamiętnych z pierwszej bitwy Legionów, rezerwatu pamiętek jest w pełni realizowany.

Cmentarz, na którym spoczywają polegli w walce legionści został już otcoczony murem oraz uporządkowany. Roboty ziemne od Bydlina do cmentarza na przestrzeni 600 m. już całkowicie ukończono, a obecnie zwozi się już kamienie na trwałą nawierzchnię.

Budowa 6-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka J. Piłsudskiego jest już na ukończeniu, gdyż mury podciągnięto pod dach.

Poza tym budowa szosy od stacji Rabsztyn do Krzywopłotów postępuje szybko naprzód. W tym roku zostanie wykończony odcinek długości 3 i pół km. drogi.

× POŻAR ZAGRODY. We wsi Dłużec koło Wolbromia spłonął dom i zabudowania Jana Pełki. Pastwą ognia padła również pasza i narzędzia rolnicze. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

## SPORT

### LUIS BIJE FARRA NA PUNKTY

Mez bokserki o mistrzostwo świata między Joe Louisem i Tomy Farrerem zakończył się zwycięstwem mazzyna w 15 rundach na punkty. Joe Louis nie zdołał znokautować Walijczyka lecz musiał zadowolić się zwycięstwem na punkty. Publiczność przyjęła wynik niesamowitymi gwizdami.

### ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW TENISOWYCH

W Bydgoszczy zostały zakończone międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski. W finałnej gry mieszanej zwycięstwo odniosło para jugosłowiańsko-austriacka Kvacz — Redl, bijąc parę polsko-austriacką Siodówna—Baworowski 6:4, 7:5 i zdobywając mistrzostwo tenisowe Polski.

Poza konkursem odbyło się spotkanie pokonowe pomiędzy Austriakiem Baworowskim i Hebdą, zakończona zwycięstwem Austriaka 6:3, 6:2, 9:7.

### PARA JĘDRZEJOWSKA—BUNDY WYELIMINOWANA

W Bostonie na tenisowych mistrzostwach Ameryki w grach podwójnych para Jędrzejowska — Bundy została wyeliminowana w ćwierćfinale przez parę Van Byn — Babcock w 3 setach 7:9, 6:2, 8:6. Jak wskazuje wynik, walka była niesłychanie zaciekła.

### ZATARG W PIŁKARSTWIE ŚLĄSKIM ZACIĘŻA SIĘ

Ślaskia klubowy sportowy odbyły w sobotę posiedzenie, na którym postanowiono nie przyjmować do wiadomości dyskwalifikacji działaczy śląskich, narzuconej przez PZPN. Według tegoż uchwały również również solidaryzować się z ich uchwałami.

PZPN p. dobowe ma zamiar być nieugięty i w razie gdyby któryś z klubów nie przystąpił w najbliższą niedzielę 3 września do mianowania, sam PZPN ustępuje w stosunku

do tych klubów wszelkie rygory statutowe i przeciwnikom ich zaliczy walkowery. Warto również zaznaczyć, że zarząd klubów śląskich, jakoby walne zgromadzenie zostało zwołane nieformalnie jest nie istotny, gdyż w razie mianowania komisarzy należy zwołać

walne zgromadzenie w ciągu trzech miesięcy i ten termin został przez PZPN dotrzymany. KS REZER. (Olkusz) — KS STRZEL. (Wolbrom) 2:4  
Niedzielne zawody piłki nożnej w Wolbromiu pomiędzy powyższymi drużynami przyniosły zwycięstwo Wolbromiowi w stosunku 4:2 (2:1)

SOKÓŁ (Olkusz) — ROBOTN. KS. (Wolbrom) 5:2 (3:1).

Na boisku w Olkuzie odbyły się w ub. niedzielę zawody piłki nożnej pomiędzy powyższymi drużynami, zakończona zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2 (3:1).

# ZAGŁĘBIE OZPN. WYJAŚNIA

## Sprawa artykułu p. Filusa w I. K. C.

Od Zagłębiowskiego OZPN otrzymaliśmy pismo z prośbą o umieszczenie:

Sosnowiec, dn. 28 sierpnia 1937 r.  
Do Redakcji Kuriera Zachodniego

Kłamstwa o niezadowoleniu Częstochowy z rządów Sosnowca w piłkarstwie.

W Nr. 231 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z dnia 21 bpn., ukazał się artykuł niejakiego p. Filusa z Częstochowy p. t. „Częstochowa niezadowolona z rządów Sosnowca w piłkarstwie”, opisujący cały szereg faktów w sposób wybitnie tendencyjny i niezgodny z prawdą. Wobec powyższego wyjaśniamy, co następuje:

1. Absurdem i wymagowanym kłamstwem jest, jakoby Zagłębiowski O. Z. P. N. wykazywał tendencje zmierzające do utracenia piłkar-

stwa Częstochowskiego, natomiast prawdą jest że dotychczasowa praca Okręgu z Podokręgiem Częstochowskim jest całkiem harmonijna, a zarząd Okręgu dokłada wszelkich starań, by uprzednie animozje zniknęły bezpowrotnie.

2. Nie prawdą jest żeby Okręg Zagłębiowski nie dopuścił mistrza juniorów Podokręgu Częstochowskiego „Victorię” a wysłał drużynę C. K. S. Czelaź, natomiast prawdą jest, że C. K. S. wyznaczył na obóz do Koźlenic P. Z. P. N. Czujemy się w obowiązku sprawę tę oświetlić bliżej, celem wyprowadzenia z błędnej opinii publicznej. W związku z tym wyjaśniamy, że w dniu 4 bm. otrzymaliśmy list z P. Z. P. N. nakazujący podanie mistrza juniorów naszego Okręgu w nieprzekraczalnym terminie do 6 bm. Ponieważ nie znaleźliśmy mistrza juniorów Częstochowy, przeto wieczorem w dniu 4 (a nie w nocy), zwróciliśmy się do Czę-

stochowy, o podanie tamtejszego mistrza juniorów. Wobec naglącego terminu, Zarząd na posiedzeniu w dniu 4 bm. żeby nie stracić okazji wysłania drużyny z naszego Okręgu na obóz, postanowił wobec niemożności rozegrania finałowego spotkania mistrzów Częstochowy i Zagłębia Dąbr., mistrza tego wyłonić drogą losowania. Tymczasem z Częstochowy nadeszła odpowiedź również telegraficzna, że mistrz wyłoniony zostanie w niedzielę t. j. 8 ub. m. Wobec powyższego Okręg wysłał list do P. Z. P. N., przedkładając, że dotąd wyłoniony stał dopiero mistrz Zagłębia, którym jest C. K. S. natomiast mistrz Częstochowy wyłoniony zostanie w najbliższą niedzielę, prosząc przy tym, by P. Z. P. N. jeśli to możliwe wyznaczył decydujące spotkanie między mistrzami Częstochowy i Zagłębia w ciągu tygodnia. W dniu 11 Okręg otrzymał list z PZPN., że na obóz juniorów do Koźlenic wyznacza drużynę CKS. Czelaź. Tak wyglądała sprawa rzekomego „utrącenia” mistrza juniorów Częstochowy przez Zagłębiowski OZPN., oraz sprawa „Łózkowego telegramu”.

3. Kłamstwem jest żeby Okręg „skonfiskował” urządzenie biurowe, pozostawiając Podokręg Częstochowski w czterech ścianach, natomiast prawdą jest, że pozostawił tam większą część inwentarza potrzebnego Podokręgowi Częstochowskiemu w myśl życzeń Prezesa Podokr. Częstochowskiego Prof. Hyl. Przy powyższym podziale spisany został protokół, szkoda więc że autor sensacji nie zajrzał do niego, gdzieby stwierdził że jednak Podokręg Częstochowski nie pozostał w 4 ścianach, i że Okręg przy podziale wykazał dużą wyrozumiałość.

Odnosnie maszyn musimy wyjaśnić, że zabranie jej było koniecznością i że posiadanie 2 maszyn w Okręgu jest czasowo nieodzownym nie dla „ostrego pogotowia” lecz ogromu pracy, jakiej wymaga zorganizowanie od podstaw biura nowego Okręgu.

4. Już naprawdę bezczelnym jest twierdzenie autora, że Okręg podwyższył cenę kart zgłoszeń i podwyższył składki członkowskie dla pokrycia deficytu spowodowanego rujną gospodarką Podokręgu Zagłębiowskiego. Co za „sensacyjna” wiadomość, autor zapomniał tylko podać wysokość zadłużenia Podokręgu Zagł. oraz faktu, że były Kiel. OZPN pozostawił dług z górą 1000 złotych, że Podokręg Częstochowski jest dłużnikiem b. Okręgu na sumę około 700 złotych, a przecież mieszka w Częstochowie i mógł sobie zadać trochę trudu by fakty te ustalić.

5. Ukłonowaniem jednak sensacyjnego i kłamliwego artykułu jest twierdzenie, że w klubach częstochowskich jest ogromne rozgorzenie i mówią nawet o przyłączeniu Częstochowy do L. O. Z. P. N. lub do Kr. OZPN. Jest to tylko wybujała i kłamliwa imaginacja częstochowskiego korespondenta, który doszukuje się w spokojnym życiu sportowym sensacji i wprowadza do niego pierwiastek szkodliwego i godnego potępienia warcholstwa. Pan ow zapomniał już o tym, że za podobne oszczerstwa rzucone na były Kiel. OZPN. pobiegnięty został na drogę sądową, w wyniku której rzucone oszczerstwa zmuszony był odwołać, oraz zapłacić koszty sądowe 46 złotych, których dotąd jeszcze byłemu Okręgowi w całości nie zwrócił.

Wystąpienie p. Filusa potępiają również i działacze Częstochowy, a na dowód, że twierdzenie nasze nie jest gołosłowne, przytaczamy jeden z tych głosów, w postaci urywka listu senionego i poważnego działacza sportowego, obecnego prezesa Podokręgu Częstochowskiego p. prof. Hyl., skierowanego do prezesa Okręgu p. Wolskiego. W liście tym między innymi czytamy: „Ponieważ widocznie na takich sensacyjnych artykułach pan ten zarabia, więc gdzie może myśkuje dla tego celu plotki, że światka sportowego, Artykuł w dzisiejszym „Kurjerze” jest wprawdzie niepoważny, jednak z tytułu i całą treścią jest wymierzony w nowe organizujący się Okręg. Z tego też powodu, uważam za obowiązek najkategoryczniej potępić ten niewłaściwy wyskok i złożyć na ręce Pana Prezesa wyrazy serdecznego ubolewania i pełnej ze swej strony dla Jego poczynań lojalności i oddania”.

Zatem p. Filus! przez z warcholstwem, sport polski potrzebuje ludzi do pracy, a nie destruktorów! Pragniemy nadmienić, że Zarząd Okręgu kieruje sprawę przeciw p. Filusowi do Syndykatu Dziennikarzy w celu wyłączenia wobec p. Filusa jak najdalej idących konsekwencji.

Dziękując Szan. Redakcji za zamieszczenie powyższego wyjaśnienia pozostajemy ze sportowym pozdrowieniem:

Sekretarz: (—) Zygm. Horzelski, Prezes: (—) Wład. Wolski

### Nowy rekord SKOKU ZE SPADOCHRONEM

Skoczek sowiecki Kajdanow ustanowił nowy rekord światowy w skoku ze spadochronem, zeskakując z wysokości 11.037 metrów. Czas który spędził w powietrzu, po opuszczeniu samolotu a przed wylądowaniem na ziemi, wynosił pół godziny.

## PRZED KONGRESEM przeciwalkoholowym w Warszawie

W połowie września odbędzie się w Warszawie 21-szy międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy. Kongres omawiać będzie cztery tematy zasadnicze: sprawę wywczasów robotniczych, leczenia i opieki nad alkoholikami, wpływu alkoholu na bezpieczeństwo komunikacji i wreszcie nauczania przeciwalkoholowego. Kongresowi udzielił wysokiego protektoratu P. Prezydent R. P., a przewodnictwo komitetu honorowe zgodził się objąć p. marszałek Śmigły-Rydz.

Wszystkie koncepcje walki z alkoholizmem skupia światowa organizacja do walki z alkoholizmem, na czele której od szeregu lat stoją wybitni działacze holenderscy. Drugą mię-

dzynarodową instytucją, która pracuje nad organizacją walki z alkoholizmem, jest biuro w Lozannie. Udział delegacji rządowych w kongresie warszawskim zgłosiły dotychczas: Francja, Austria, Chilli, Czechosłowacja, Egipt, Grecja, Haiti, Holandia, Księstwo Lichtenstein, Niemcy (delegacja półoficjalna), Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Urugwaj i Watykan.

M. S. Z. zawiadomiło polski komitet organizacyjny 21-go międzynarodowego kongresu przeciwalkoholowego, który odbędzie się w Warszawie od 12—17 września br., że wydało urzędem zagranicznym R. P. polecenie udzielenia uczestnikom kongresu wiz bezpłatnych, a ważnych przez jeden miesiąc.

## Pola Negri w roli Heleny w „Ogniem i Mieczem”

W największym kinie wiedeńskim odbyła się uroczysta premiera ostatniego filmu Poli Negri „Madame Bovary”, na który oświadczył przybyła z Berlina słynna polska artystka. Po zakończeniu filmu, ukazała się na scenie, witana żywiołowymi owacjami przez publiczność, która obrzuciła ją kwiatami. Przed wejściem do kina zgromadził się liczny tłum, przez który z trudem zdołano utworzyć drogę dla samochodu artystki.

Pola Negri udzieliła wywiadu korespondentowi PAT'a, któremu po dłuższej rozmowie na tematy aktualne w sprawach filmowych, artystka wyraziła ogromne zainteresowanie tematem i możliwościami rozwoju filmu polskiego. Ambicją jej jest dzięki swym stosunkom w

świecie anglo-amerykańskim, wywalczenie dla filmu polskiego niezależnego mu stanowiska w całym świecie.

Jako pierwszy krok tych ambitnych zamierzeń uważa należy pertraktacje prowadzone przez nią z producentami polskimi i niemieckimi na temat produkcji mieszanej niemiecko-polskiej na temat sienkiewiczowskiej epopei „Ogniem i Mieczem”. W filmie tym Pola Negri zarezerwowała sobie rolę Heleny. Pertraktacje posunięte są dość daleko. Na pytanie o jej najbliższe plany, Pola Negri oświadczyła, że wyjedzie wkrótce do Londynu, gdzie będzie nakręcać film krótkometrażowy, a w roku przyszłym ma zająć się realizacją swych projektów produkcji mieszanej.

## Obrotny syn marynarza był twórcą wesołych filmów

Dania ma pełne prawa chlubić się mianem ojczyzny filmu komediowego, ona to bowiem wydała na świat słynnego producenta filmowego Ole Olsena, który w okresie przedwojennym położył podwaliny pod specjalny rodzaj techniki kinematograficznej.

Ole Olsen był synem marynarza, który go porzucił w Kopenhadze. W chłopięcych latach odbył szereg podróży, które były dla niego właściwą szkołą życia.

W dwunastym roku życia został zdany na łaskę losu.

Postanowili rzetelną pracą zarabiać, by móc się utrzymać. Nie nadawał się do rygorów szkolnych, lecz utrzymywał serdeczne nici przyjaźni z całą młodzieżą kopenhaską. Każdy młody Duńczyk po ukończeniu lekcji nie powracał do domu na obiad, lecz spieszył do parku w Śródmieściu, gdzie

Ole Olsen założył teatr kukiełek.

Po kilku latach, kiedy Olsen poznał nawskroś psychologię swoich ziomeków, założył teatr, zapatrzonej w artystycznie malowane przeźroczca Gała budła wyglądała prymitywnie. Za to interesujące były sceny, jakie wyświetlał młody Duńczyk. Opiewały one miłość, księżniczek i baronów, a nawet i dworów królewskich. Ole Olsen trafił do upodobania gawiedzi ulicznej, która tłumnie salęgała jego prymitywną bud-

Interes rozwijał się pomyślnie.

Kiedy w Paryżu Pathe nakręcił film ruchomy, który dokonał przewrotu w ówczesnym życiu kulturalnym, Ole Olsen wyzyskał okazję

Zainstalował u siebie aparaty i rozpoczął wyświetlenie krótkometrażowej taśmy filmowej.

W roku 1906 Ole Olsen nakręcił pierwszy własny film, osnuty na tle zabawnej historii romantycznej. W pięć lat później w rękach swoich skupił cały monopol filmowy państw skandynawskich.

W Kopenhadze powstała olbrzymia wytwórnia, produkująca rocznie kilkaset krótkometrażowych obrazów, z talentem i dowcipem przedstawiających wesołe sceny z życia szarych ludzi.

U Olsena pracowało 900 ludzi, w tym grono najslawniejszych gwiazd w dobie przedwojennej z Waldemarem Faylandem na czele.

Okras blasku i rozkwitu przerwała wojna światowa. Wyłączność na filmy komediowe wyrwała Olseni stolica amerykańska Hollywood. Oto Olsen zrozumiał, że minął czas jego błyskotliwej kariery. Zwinął swoje przedsiębiorstwo i osiadł w zacisznej willi, położonej w pobliżu parku, w którym stawiał swe pierwsze samodzielne kroki.

# Z CAŁEJ POLSKI

## REWIZJA W ZW. HALLERCZYKÓW.

W lokalu Związku Hallerczyków przy ul. Pusa XI w Warszawie dokonały ostatecznej rewizji bezpieczeństwa rewizji. Rewizja trwająca kilka godzin odbyła się w obecności prezesa chorągwi warszawskiej Związku Hallerczyków p. Małkowskiego. Zatrzymano cały szereg dokumentów oraz maszynę do pisania w związku z pewną ekspertyzą. W chwili obecnej po zdjęciu pieczęci z lokalu Związku, który przez kilka dni był zamknięty przez władze, dalsze dochodzenia prowadzi władza sądowo-śledcza.

## ZWIĄZEK NARODOWCÓW U WOJEWODY BILYKA

Wojewoda lwowski, dr. Bilyk, przyjął delegację zarządu Okręgu Związku Narodowców we Lwowie, która zaprosiła p. wojewodę o objęcie przewodnictwa komitetu honorowego budowy Domu Spółecznego im. Marszałka Śmigłego-Rydza w Jaworze (powiat Turka). P. wojewoda wyraził swoją zgodę. Poza tym delegacja poinformowała p. wojewodę o działalności Związku Narodowców na ziemiach południowo-wschodnich oraz o działalności Związku szlachty zagrodowej w powiecie turczańskim.

## ODZNACZENIE ZASŁUŻONEGO W POLSCE FRANCUZA

Dyrektor Generalny Zakładów fabr. Union Textile sp. akc. w Częstochowie obywatel francuski, Jerzy Couturon, został obecnie odznaczony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem oficerskim Orderu „Polonia Restituta”.

## WOJNA O WYSOKOŚĆ PŁOTÓW

Zarząd miejski w Łańcucie w roku 1935 nakazał właścicielom realności budować płoty w wysokości 2.20 cm. W r. bieżącym natomiast starostwo powiatowe nakazało obniżenie płotów w ciągu 14 dni do wys. 1.70 cm. W razie niewykonania tego rozporządzenia, obniżenie płotów nastąpić ma na koszt właścicieli realności.

## ZDROWEGO UMIEŚCILI W DOMU WARIATÓW

Izba karna Sądu Najwyższego wyznaczyła na dzień 23 września rozpatrzenie skargi kasacyjnej w niezwykle sensacyjnym procesie o wtroczenie zdrowo człowieka do domu dla umysłowo chorych. Rozpoznana będzie sprawa Pelagii Pilicowej i jej dwóch braci, którzy skazano na kary do 3 lat więzienia za osadzenie w domu zdrowia ich brata w celu zawładnięcia majątkiem spadkowym. Pilicowa skazana została również za wyrafinowane uzyskanie fałszywego świadectwa lekarskiego przez podstawienie w czasie badania wynajętego symulanta.

## POCIĄG ROZBIŁ FURMANKĘ

Na przejeździe koło wsi Antonówka między Karsznicami a Szadkiem, wydał się wypadek. Na niestrzeżony przejazd wjechała furmanka, którą prowadził Michał Luśnia. Na furmance znajdowała się M. Kaczor ze wsi Koszniki w pow. Sieradzkiem. Gdy furmanka była na szynach, nadjechał pociąg. Wskutek zderzenia Kaczorowa odniosła tak ciężkie rany, że zmarła. Luśnia odniósł lekkie obrażenia, wóz został rozbity.

## ZIEMNIANKI, WAŻĄCE 2 KG.

W Szelejewie (pow. żnin, Wlp.) rolnik Wieczorek wyhodował ziemniaki, ważące około 2 kg., a mianowicie 1900 gramów.

## JESZCZE KWITNĄ BZY.

W miejscowości Junczewo, pow. żniński, w ogrodzie tańtejszego nauczyciela Soproniuka zakwitły po raz drugi w tym roku krzewy dzikiego bzu, pokrywając się bujnym kwieciami.

## BRATOBÓJSTWO

W kolonii Lipa pow. Kolskiego między braćmi, 30-letnim Franciszkiem i 24-letnim Janem Piłatami dochodziło często do awantur na tle majątkowym. Podczas jednej z tych awantur Jan zabił brata. Mordercę zatrzymano i osadzono w więzieniu, ratując go w ten sposób przed samosądem, jaki mu groził ze strony krewnych i sąsiadów.

## ZDRADZONY MAŻ UCIAŁ RYWAŁOWI NOS

Przed dziewięciu laty śpiącemu Ilczyszynowi w Medenie k. Stryja ktoś uciął kawałek nosa i zbiegł. Ilczyszyn pod wpływem silnego bólu zbudził się, jednakowoż sprawcy nie poznał. Obecnie na podstawie podań osób trzecich wystąpił Ilczyszyn z procesem przeciw Dmytrowi Seuszakowi o odszkodowanie w kwocie 4.000 zł. W świetle podań osób trzecich wynika, że Ilczyszyn miał powodzenie u kobiet. Obcięcie nosa nastąpiło przez zdradzonego męża. Proces ten zapowiada się bardzo interesująco.

Nr. sprawy H.O.2 34. Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział II Handlowy zawiadania, że na dzień 15 października 1937 roku o godz. 9-ej wyznaczona została rozprawa sądowa w sprawie upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu w kwestii zatwierdzenia obrachunku dopłat. 3814

## Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus

Sosnowiec — Wiejska 25 prowadzą PRALNIĘ CHEMICZNĄ wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapy, ornaty, stuły i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p. CENY NISKIE.

## KINO „E D E N”

Dziś film wg nieśmiert. powieści R. Kiplinga „Bohaterowie morza”  
W rol. gł. Frieddle Bartholomew, Spencer Tracy, Lionel Barrymore i Melvyn Douglas  
Potężny film, który wywołał zachwyt milionów ludzi i porwał miliony serc matek, ojców i dzieci.  
Pocz. I seansu o 17.00 w niedzielę o 15.00  
Ceny miejsc od 54 gr.

## P.T. Właściciele domów dbajcie o estetyczny wygląd bram wejściowych!

Lampy orientacyjne dla domów z wykonaniem napisu ulicy i nr. domu, dostarcza sklep Elektrowni

Sosnowiec, Piłsudskiego 18, Cena zł. 35.— na 5 rat mies.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## LOKALE

**SKLEPY**  
w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31 I. 3740

**DUŻY POKÓJ**  
umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość „Kurier Zachodni”. 3783

## DO WYNAJĘCIA

od października mieszkania 3 pokojowe wszelkie wygody, także pokoj umeblowany, łazienka, Miła 6, gospodarz. 3752

**POKÓJ**  
przy rodzinie z wygodami do wynajęcia. — Teatralna 1 m. 41, parter. 3756

## 3 LUB 4 POKOJE

z kuchnią i wygodami do wynajęcia ul. Reymonta 25. 3690

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**URZĄDZENIE**  
sklepowe zupełnie nowe do sprzedania. Sosnowiec, ul. Orła 12.

## WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tuste o dużej wydajności. Wapieniki „Brynica”, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 3287

## Lakiery

nowoczesne jak „Nobilor” nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościńskiego 15. (vis-a-vis) Kościół, Telefon 650-70.

## Przy ul. 3 Maja 9

Uwaga!  
**w podwórzu**  
mieści się chrześcijańska pracownia futer. 3748

## Muska i Wychowanie

**GIMNAZJUM**  
przemysłowo-artystyczne w Sosnowcu ul. L. Maja 25. Architektura wnętrz, grafika, malarsko-dekoracyjna, rzeźba, ceramika. Zapisy i informacje codziennie. 3504

## SZKOŁA JEZYKÓW

w Sosnowcu — Czysta 1 przyjmuje codziennie po południu zapisy. 3757

## POSADY I PRACE

**SZKOŁA**  
Rzemieślniczo-Przemysłowa w Maczkach poszukuje instruktora ślusarskiego. Wymagana praktyka pięcioletnia w przemyśle i ukończona szkoła rzemieślnicza lub wermistrzowska. 3719

## NAUCZYCIEL

śpiewu i muzyki z prawem nauczania w szkołach średnich poszukuje zajęcia od 1 września. Oferty do Adm. pod „Rutynowany” 3742

## Różne

**Z DNIEM**  
28 sierpnia r. została otwarta Wytwórnia ciastek i wyrobów cukierniczych Braci Hyla Sosnowiec, ul. Sucha Nr. 2E. Polecając się łaskawym względem P. T. Szanownej Klienteli pozostajemy z pozdrowieniem Bracia Hyla.

**ŚLUBNE FOTOGRAFIE**  
piękne pozy, wykonuje artystycznie Mieszkońska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telef. 61205.

**POMNIKI**  
i rzeźby artystyczne w dużym wymiarze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-486. 25-letnia gwarancja! 2581



**PROSZKI**  
MIGRENO-NEVOSIN

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN MASIE „KOGUTKIEM”  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” Z KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” SA TEŻ W TABLETKACH

## GIMNAZJUM KUPIECKIE MĘSKIE

**STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH**  
Z prawami szkół państwowych  
Sosnowiec, Bracka 10  
Przyjmuje zapisy do I klasy na podstawie świadectwa VI-go oddziału szkoły powszechnej i egzaminu wstępnego oraz do klasy II. Oplata za naukę 25 zł. miesięcznie. 3816



## KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

## PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA

## „ZNICZ”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

**KINO ZAGŁĘBIE**

DZIAŁ: Wielka epopea na tle walk o wolność narodu polskiego

## „KU WOLNOŚCI”

Wielki film historyczny zrealizowany przy współudziale wojska polskiego (5 pułk ulanów). Bohaterskie walki wojsk polskich z przemocą moskiewską w 1830 r. Piękie zdjęcia okolic Grodna i Ostrołki. Film ten pozostawia niezatarte wrażenie.

Początek seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 3.30

Ceny biletów od 54 gr.

**KINO-TEATR „PATRIA”**  
L. Marcinkowski i S-ka  
w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIAŁ: Film z życia cyrkowców p.t.

## „KRÓL CYRKU”

w roli głównej **HANS MOSER**

UWAGA: Film powyższy wyświetlany będzie tylko do czwartku włącznie!

BILETY OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4  
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.  
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61973

Adresat nieobecny przyjmuje się gościa. 11 — 1 i od 6 — 7.

Reklamów redakcja nie zwraca.

**Wiersz milimetryowy jednolamowy:** na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

**SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.**  
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
30 drobnymi ogł. 20 zł.  
20 drobnymi ogł. 13.00 zł.  
10 drobnymi ogł. 7.00 zł.  
5 drobnymi ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.